



Sygn. akt V CSK 183/06

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 6 października 2006 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 grudnia 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powódkę M. P. wyrokiem z dnia 7 grudnia 2005 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony przez pozwanego Skarb Państwa - Wojewodę [...] wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 lutego 2005 r., w ten sposób, że powództwo oddalił. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

W dniu 23 kwietnia 1992 r. wykonano u powódki, podczas hospitalizacji w Centrum Gruźlicy i Chorób Płuc w W., zabieg resekcji pęcherzyka żółciowego. W związku z powikłaniami pooperacyjnymi w piątej dobie po operacji wykonano relaparotomię. Podczas tego zabiegu stwierdzono, że przyczyną żółciowego zapalenia otrzewnej było uszkodzenie przewodu żółciowego wspólnego (przecięcie ze znacznym ubytkiem). W dniu 14 maja 1992 r. w Klinice Chirurgii AM w W. w Szpitalu im.[...], przeprowadzono u powódki w trybie pilnym zabieg naprawczy. Mimo przeprowadzenia tego zabiegu stan jej zdrowia nie poprawiał się, przeciwnie konieczne było dalsze leczenie, związane z wykonywaniem licznych badań oraz następnych zabiegów. Z uwagi na powyższe powódka przebywała w latach 1992 – 1993 wielokrotnie w Klinice AM w W.

Leczenie kontynuowane było także w następnych latach. W jego ramach, powódka poddawana była hospitalizacji, wykonywała prywatnie badania lekarskie, korzystała z odpłatnej konsultacji profesorskiej, a od 1998 r. pozostaje pod opieką lekarzy Wojewódzkiego Szpitala Chorób Infekcyjnych w W. w związku z trudnym do opanowania procesem zapalnym mięszu wątroby. W dniu 5 grudnia 2002 r. w Klinice Chirurgii Ogólnej i Wątroby AM w W. powódkę poddano zabiegowi naprawczemu, przez wykonanie ponownego zespolenia przewodowo - jelitowego.

Dnia 18 kwietnia 2002 r. powódka wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa Wojewody [...] na swoją rzecz kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 20 000 zł tytułem odszkodowania oraz renty po 1 000 zł miesięcznie poczynając od 16 listopada 2001 r. a także domagała się ustalenia odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 23 kwietnia 1992 r.

Rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy, mimo niestwierdzenia przez biegłych, by lekarze czy inny personel Centrum Gruźlicy i Chorób Płuc w W. popełnili błąd w

sztuce lekarskiej, biorąc pod uwagę rozmiar cierpień powódki związany ze skutkiem operacji, jej długotrwałe leczenie od 1992 r. oraz niezdolność do pracy, uznał, że w sprawie zachodzi szczególna sytuacja przemawiająca za zastosowaniem, normy art. 419 k.c., obowiązującego w dacie wyrządzenia szkody i żądania powódki w przeważającej części uwzględnił

Uwzględniając apelację pozwanego, Sąd II instancji zwrócił uwagę, że roszczenia oparte na zasadach słuszności, a więc i te z art. 419 k.c., ulegają przedawnieniu przewidzianemu do czynów niedozwolonych i nie mogą być uwzględnione - w razie podniesienia zarzutu - po jego upływie. Natomiast przepis art. 442 § 1 k.c., przywołany przez apelującego, wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a nie zakresie szkody czy trwałości jej następstw.

Przenosząc powyższe uwagi na okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że już w pozwie powódka przyznała, iż przyczyną występującego u niej stanu zapalnego było uszkodzenie przewodu żółciowego wspólnego przez wycięcie go na znacznej przestrzeni, co nastąpiło podczas zabiegu w kwietniu 1992 r. Ponadto Sąd II instancji podkreślił, że w związku z dalszym przebiegiem leczenia, a zwłaszcza z przeprowadzanymi badaniami i konsultacjami powódka musiała zdać sobie sprawę z faktu wystąpienia szkody będącej następstwem uprzednio przeprowadzonego zabiegu resekcji pęcherzyka żółciowego w 1992 r. Utwierdzić w tym musiało powódkę także pozostawanie od czasu zabiegu na rencie inwalidzkiej z powodu niezdolności do pracy będącej następstwem powikłań zdrowotnych po przeprowadzonym zabiegu. Sąd II instancji zauważył także, że sama powódka przyznała, że o tym, iż jej stan zdrowia wymagał będzie dalszych operacji dowiedziała się po pięciu latach od zdarzenia na konsultacji w W.

Biorąc zatem pod uwagę wiedzę powódki o podmiocie obowiązującym do naprawienia szkody (niekwestionowaną) oraz istniejącą świadomość o szkodzie, która musiała zaistnieć w ramach prowadzonego od 1992 r. długotrwałego leczenia naprawczego, przyjąć trzeba, że najpóźniej od roku 1997 r. rozpoczął się bieg terminu przedawnienia. Wobec tego skoro powódka wniosła pozew dopiero w 2002 r. zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut peremptoryjny musiał zostać uwzględniony co obligowało Sąd do oddalenia żądań pozwu obejmujących

przedawnione roszczenia W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesienie przez pozwanego Skarbu Państwa zarzutu przedawnienia nie mogło być przy tym uznane za nadużycie prawa w sytuacji znacznego opóźnienia powódki w dochodzeniu roszczeń (wszak, chociażby na tle analizy przebiegu leczenia powódki przyjęć należy, że wiedzę o szkodzie musiała ona posiadać już w pierwszej połowie lat 90-tych) i braku przedstawienia przez powódkę, jakichkolwiek racjonalnych okoliczności, które mogłyby owo opóźnienie usprawiedliwiać powstałe, co nie jest też bez znaczenia, w dobie gdy możliwość dochodzenia roszczeń w tzw. „procesach lekarskich” ugruntowana była w świadomości społecznej. Dopuszczenie do realizacji roszczeń przez powódkę, bez ograniczenia w czasie i to w sytuacji gdy szkoda była następstwem ryzyka operacyjnego a nie zawinionego działania personelu medycznego, byłoby nadto wyrazem nadmiernego liberalizmu, destabilizującego pewność stosunków prawnych.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to: 1) art. 328 § 2 k.p.c. - m.in. przez nie wyjaśnienie w zaskarżonym orzeczeniu przesłanek, którymi kierował się Sąd II instancji ustalając, że początek terminu przedawnienia roszczeń powódki przypadał na inny moment niż ustalony w postępowaniu przed Sądem I instancji, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest znaczne i nieusprawiedliwione; nie wyjaśnienie przyczyn oddalenia żądania ustalenia odpowiedzialności za szkody przyszłe oraz żądania odszkodowania; 2) art. 233 § 1, 213 § 1 i art. 382 k.p.c. - m.in. przez nie ustalenie początku biegu terminu przedawnienia roszczeń powódki i niewłaściwe przyjęcie, że bieg ten rozpoczął się najpóźniej w 1997 r. oraz przyjęcie, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest znaczne i nieusprawiedliwione, a także, iż zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa; 3) art. 232 i art. 299 k.p.c. - m.in. przez niedopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania powódki.

Ponadto powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: 1) art. 442 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, w wyniku czego doszło m.in. do przyjęcia, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu; 2) art. 5 k.c. przez jego wykładnię i w efekcie niezastosowanie, w wyniku której doszło m.in. do ustalenia, że pozwany podnosząc zarzut przedawnienia nie nadużył prawa; 3) art. 189 k.p.c. w związku z art. 117 § 1 k.c. - przez ich niezastosowanie i art. 442 § 1 k.c. przez

jego błędną wykładnię, w wyniku czego doszło do przyjęcia, że żądanie ustalenia odpowiedzialności za szkody przyszłe i odszkodowanie także uległo przedawnieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadnie w skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 442 § 1 k.c. w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie powódki ustalenia, iż pozwany ponosi również odpowiedzialność za mogące nastąpić w przyszłości skutki zdarzenia, które szkodę wywołało uległo także przedawnieniu. Możliwość wystąpienia z powództwem o ustalenie opartym na art. 189 k.p.c. znajduje swoje uzasadnienie i powództwo takie może stanowi ważny instrument w ochronie żywotnych interesów osób dotkniętych szkodami na osobie, zapobiegając przedawnieniu roszczeń wobec osób odpowiedzialnych za wyrządzenie tych szkód. Możliwość wystąpienia z takim powództwem nie jest roszczeniem i nie może wobec tego ulegać przedawnieniu. Trafnie skarżący zarzuca w tym kontekście również naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., gdyż z uzasadnienia Sądu II instancji nie wynika, czy przyjmuje on zarzut przedawnienia również w stosunku do powództwa o ustalenie, ale jedynie z kontekstu całości rozważań oraz z faktu, że powództwo zostało oddalone w całości można się domyślać, iż zarzut przedawnienia została uznany za zasadny również w stosunku do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Uzasadniony jest zasadniczy zarzut dotyczący chwili od której roszczenie powódki stało się wymagalne. Sąd Apelacyjny uznał, że dowiedziała się ona o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia najpóźniej w 1997 r. Taki ustalenie, zważywszy że z jednej strony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny ustalił, że powódka poddana był licznym zabiegom i badaniom w latach 1992 do 1995, a w maju 1998 r. odbyła konsultacje u profesora w jednej z klinik w W., z drugiej zaś przyjął, że termin przedawnienia roszczenia określonego w art. 442 k.c., rozpoczął swój bieg najpóźniej od 1997 r. narusza art. 328 § 2 k.p.c. Z tak sformułowanego uzasadnienia nie wynika bowiem na jakich faktach oparł się Sąd Apelacyjny przyjmując, że początek przedawnienia roszczenia powódki o naprawienie szkody rozpoczął się już w 1997 r. Ponadto trafnie skarżąca zwraca uwagę, że biorąc pod uwagę wiedzę i doświadczenie życiowe powódki brak podstaw do przypisania jej wiedzy o szkodzie oraz o jej rozmiarze już w 1997 r.

Nawet jeżeli fakt uszkodzenia ciała, w postaci przecięcia przewodu żółciowego można było stwierdzić w miarę szybko, zakładając że powódka, która miała możliwość zapoznania się w wypisami ze szpitali po zabiegach jakich poddano ją w latach 1992 – 1995, rzeczywiście taką wiedzę posiadała, to ocena czym spowodowany jest rozstrój jej zdrowia nie była możliwa praktycznie do chwili wykonania kolejnych zabiegów, do których powódkę przygotowywano w Wojskowym Szpitalu Klinicznym w W., a które wykonano w 2002 r. w Klinice Chirurgii Ogólnej i Chorób Wątroby Akademii Medycznej w W. Dopiero, wtedy zdecydowano się na ponowny zespolenie uszkodzonego przewodu jelitowego. Jeżeli więc przez tyle lat po zabiegu lekarze nie potrafili postawić jednoznacznej diagnozy co jest przyczyną rozstroju zdrowia powódki i pomimo ciągłego pozostawania pod fachową opieką medyczną, czuła się ona źle, a właściwe środki zaradcze podjęto w 2002 r., to nie można samej powódce przypisać wiedzy o tym, iż przyczyną rozstroju jej zdrowia był zabieg z 1992 r. W tej sytuacji stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że najpóźniej w 1997 r. miała ona wiedzę o tym, że szkoda polegająca na rozstroju zdrowia została wywołana zabiegiem wykonanym w 1992 r., nie znajduje żadnego oparcia w ustalonym przez orzekające w sprawie sądy materiale dowodowym.

Biorąc pod uwagę, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty dotyczące naruszenia art. 442 k.c. związane z liczeniem początku terminu przedawnienia okazały się zasadne, nie ma potrzeby bliższego rozważania zarzutu naruszenia art. 5 k.c., chociaż ogólnie należy stwierdzić, że argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w szczególności co do znacznego naruszenia terminu przedawnienia i rozeznania powódki w sprawach jej zdrowia są również nieprzekonywujące.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.